

UZASADNIENIE

Co do apelacji prokuratora – już praktycznie samo sformułowanie i uzasadnienie podniesionego w niej zarzutu, bazujące tylko i wyłącznie na wskazaniu możliwości czynienia ustaleń alternatywnych na bazie innych dowodów, niż te, na których oparł się Sąd I instancji, czyniło apelację nieskuteczną. Przypomnieć należy, iż w kontekście zarzutu obraży art. 7 kpk, aby apelacja osiągnęła zamierzony skutek, skarżący musi przekonująco wykazać, jakich konkretnie uchybień, w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, czy też przeciwstawianiu tymże ustaleniom odmiennego poglądu, opartego na własnej, dokonanej przez skarżącego, ocenie materiału dowodowego (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 17 października 2012 r., II AKa 199 / 12, Legalis). Ustalenia faktyczne dokonane mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe lub wewnętrznie sprzeczne. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SA w Katowicach z dnia 27 września 2012 r., II AKa 346 / 12). Tożsamy pogląd zaprezentował Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 20 września 2012 r. (II AKa 202 / 12, opubl. Legalis), podnosząc, iż prosta polemika strony procesowej z oceną dowodów dokonaną przez sąd orzekający, bez wykazania obraży art. 7 kpk, jest zabiegiem nieskutecznym – aby skutecznie podnieść ten zarzut, formułująca go strona procesowa winna wykazać, że sąd orzekający nie respektował przy ocenie zebranych w sprawie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego) rozumowania. Nie wystarczy natomiast samo przeciwstawienie dokonanej przez sąd meriti ocenie poszczególnych dowodów własnej (subiektywnej) ich oceny i prosta negacja wyrażonego w tym przedmiocie stanowiska.

Apelacja powyższych wymogów nie spełnia choćby w zakresie minimalnym. Co prawda prokurator sporządził ją w formie czterostronicowego dokumentu, tym niemniej na realia dowodowe sprawy poświęcone zostały tylko cztery pierwsze zdania na stronie ostatniej. Przy czym nawet i te ograniczają się do przedstawienia własnego poglądu, wedle którego ustalenia winny być czynione w oparciu o zeznania jednego ze świadków złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz innego z etapu przewodu sądowego. Tymczasem, w przeciwieństwie do tego fragmentu apelacji, uzasadnianie sądu I zawiera nie tylko wskazanie, które z poszczególnych relacji osób przesłuchanych w sprawie winny stanowić podstawę ustaleń faktycznych, a które nie, ale także szeroko argumentuje powody tego stanu rzeczy. Do tego rozumowania skarżący praktycznie się nie odniósł. Nie tylko nie polemizuje z oceną dowodów zaprezentowaną przez sąd I instancji, ale nawet nie próbuje przedstawić ich własnej, kompleksowej oceny. Nie wskazuje także, na czym konkretnie domniemane uchybienia sądu I instancji miałyby polegać. Sąd odwoławczy z urzędu takowych również nie dostrzega. W związku z tym ogranicza się do stwierdzenia, że ocena dowodów zaprezentowana przez sąd I instancji nie ani dowolna, ani nielogiczna, nie pozostaje w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, została też należycie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowana w uzasadnieniu. Także poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie budzą zastrzeżeń sądu odwoławczego.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy.

W pierwszej kolejności omówiony zostanie zarzut związany z tzw. bezwzględną przyczyną odwoławczą w postaci braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej w zakresie czynu przypisanego w kategoriach wykroczenia z art. 124 § 1 kw. Nie tylko właściciel rzeczy ruchomej może skutecznie składać tego rodzaju wnioski. Zasadnie podnosi się w orzecznictwie, że w sprawie o przestępstwo zniszczenia (uszkodzenia, uczynienia niezdatną do użytku) cudzej rzeczy z art. 288 kk (uwagi te można wprost przenosić na grunt tożsamego rodzajowo czynu, kwalifikowanego w kategoriach wykroczenia z art. 124 § 1 kw jedynie z uwagi na wartość rzeczy), pokrzywdzonym jest zarówno jej

właściciel, jak i posiadacz, czy użytkownik i każdy z nich może, niezależnie od drugiego, wystąpić z wnioskiem o ściganie (tak SN w wyroku z dnia 24 kwietnia 1990 r., WR 116 / 90, opubl. Legalis). Skoro tak przestępstwo określone w art. 288 kk, jak i wykroczenie z art. 124 § 1 kw chroni nienaruszalność oraz zdolność do użytkowania rzeczy cudzych, do których określonemu podmiotowi przysługuje prawo własności, bądź który jest posiadaczem tych rzeczy albo przysługują mu inne uprawnienia do rzeczy, wynikające z praw rzeczowych lub obligacyjnych, to sprawca tego przestępstwa narusza bezpośrednio tak dobro prawne właściciela rzeczy, jak i dobro prawne posiadacza rzeczy w dobrej wierze. Przepis art. 288 § 1 kk chroni więc również posiadanie będące atrybutem własności, które może być faktycznie przekazywane innemu podmiotowi, np. użytkownikowi, dzierżawcy, najemcy czy prawnemu posiadaczowi rzeczy. Dlatego osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie, o którym mowa w art. 124 § 3 kpk, jest nie tylko właściciel rzeczy, lecz także każda inna osoba której przysługuje inne rzeczowe lub obligacyjne prawo do niej (tak SN w wyroku z dnia 9 grudnia 2003 r., III KK 165 / 03, opubl. Legalis). Tożsamy pogląd prezentowany jest również w piśmiennictwie prawa karnego (por. komentarz do art. 12 kpk w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1 – 296, Tom I, red. prof. dr hab. Piotr Hofmański, Elżbieta Sadzik, dr hab. Kazimierz Zgryzek, rok wydania: 2011, wydawnictwo: C.H.Beck, wydanie: 4; a także komentarz do art. 288 kk w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II, red. prof. dr hab. Andrzej Wąsek, red. prof. dr hab. Robert Zabłocki, rok wydania: 2010, wydawnictwo: C.H. Beck, wydanie: 4, opubl. Legalis). Sąd I instancji zasadnie wskazał, że brak jest podstaw, aby zakwestionować depozycje pokrzywdzonego co do podstaw faktycznych i prawnych posiadania zniszczonej rzeczy. Apelacja ich również nie przywołuje, opierając się swoistego rodzaju spekulacjach i domniemaniach wejścia przez pokrzywdzonego w posiadanie tej rzeczy w sposób, który nie uzasadniałby czynienia go pokrzywdzonym wykroczeniem jej zniszczenia.

Co do zarzutów związanych z rażąco niewspółmiernością wymierzonej oskarżonemu kary – sąd odwoławczy nie doszukał się ani podstaw do jej obniżenia, ani też do orzeczenia w miejsce bezwzględnej kary pozbawienia wolności kary wolnościowej. Obrońca, koncentrując się na uwypukleniu okoliczności działających na korzyść oskarżonego, pomija istnienie i charakter tych o wymowie przeciwnej. Tymczasem są na tyle obciążające, że wymierzenie kary jakiegokolwiek innej, aniżeli ta wskazana w zaskarżonym wyroku, raziłoby łagodnością. W ślad za sądem I instancji przypomnieć należy choćby okoliczności popełnienia czynu oraz uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego, z konsekwencjami w postaci odbywania kary pozbawienia wolności łącznie. Przypisanego czynu oskarżony dopuścił się niespełna rok po opuszczeniu zakładu karnego. Pozwala to wysnuć wniosek, że opisywana w apelacji wola poprawy dotychczasowego trybu życia rozmija się z jego rzeczywistym zachowaniem na wolności. Przypomnieć też należy, iż czyn z art. 193 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 1 miesiąca do 1 roku, co oznacza, iż oskarżonemu wymierzono karę w rozmiarze nieznacznie tylko przekraczającym dolny próg ustawowego zagrożenia. W świetle opisanych wyżej okoliczności nie ma podstaw do jakiegokolwiek dalszego jej łagodzenia – czy to poprzez obniżenie jej wymiaru, czy to poprzez orzeczenie kary rodzajowo łagodniejszej.